

Paweł Mikołaj Krzaczkowski
UWr

Słowa, dźwięki, różnice i inne niewypały
[résumé]

Wydaje się, że doświadczenie w świecie Becketta nie zauważa, czy też wyszydza różnicę, a nadto, że różnica ontyczna, a zatem istnienie jako istnienie bytów określonych nie kształtuje się jako pozytywność. W efekcie, różnica występuje jako coś zupełnie obojętnego, czy też nierzeczywistego, a świat i rzeczywistość zaczynają ciążyć ku substancjalnemu monizmowi. Byty określone przyjmują tutaj postać modyfikacji substancji prostej, a nawet postać ontycznej pustki. Brak różnicy ontycznej oznacza nadto zanik samego doświadczenia. Wydaje się bowiem, że w Beckettowskim uniwersum różnica ontyczna stanowi warunek możliwości samego doświadczenia, które bez zmian, a zatem bez różnic staje się pustym jednolitym trwaniem. W najdalszej konsekwencji oznacza to zanik świadomości i autorecepcji, która dana może być, jak się zdaje, tylko dzięki zróżnicowanemu doświadczeniu, a zatem zróżnicowaniu ontycznemu. Zamierzony referat podąża tropem interpretacyjnym zaczerpniętym z filozofii Deleuze'a.